

" D y n g u s e m a n i a "

all

Hen, od początku dziejów,
słowem od zarania
zawsze modna była -
dyngusemania.

Wszak w słynnej Pompei już
brał obywatel ciepłą kąpiel,
a potem zimny tusz.

I teraz podobnie,
może z tą tylko różnicą,
że zanim na gorąco
człęk zdoła zebrać myśli,
to już mu na głowę spada -
zimny prysznic.

Stąd zresztą powiedzenie,
stosowane dość nagminnie:
najgorzej w życiu wpaść
z deszczu pod rynnę.

Albo -

nie wiem, czy zliczył ktoś dokładnie
ilu buchalterów
codziennie u nas tonie
w powodzi,.. papierów?!...

Idąc znów ulicą, gdy mijam wykopy,
tak się zastanawiam:
czyżby wzrastał popyt -
na potopy?!...

709

Ale jutro skoro świt
po pań naszych głowach
znowu spływać będzie H_2O :
z pompy, studzienna, Eau de Cologne,
i chlorowana czyli kranowa.
Tak każe honor, męska ambicja,
ech, tradycja... kwitnie tradycja...

A swoją drogą
mamy przynajmniej
uzasadnione powody
do -
lania wody.